

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31 Sierpnia 1869.

Wtorek.

Dnia 19 (31) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 7, w połud: c. st: 14
 Wysokość wody st: 5 c. 10 (Ubywa)

Stan barometru: Wschód Słońca g. 5 m. 10
 na pogodę: Zachód „ „ 6 „ 50

Jutro, Śgo Idziego Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarji Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— *W rozkazach p.o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nrem 228 i 229, wydanych, zamieszczono: Dla uniknienia wynikających często skarg różnych osób o niesłuszne aresztowanie ich; polecam Kommissarzom policji wykonawczej, zapowiedzieć naczelnikom ucząstkowym i urzędnikom dyżurnym w kancelarjach cyrkulowych, ażeby ciż, w żadnym razie nie zatrzymywali w areszcie według swego uznania, nikogo, bez przedstawienia o tem i decyzji Kommissarzy;—w nadzwyczajnych jedynie wypadkach, jeśli aresztowany jest mocno pijanym i zrządza awantury, może być osadzonym w areszcie, lecz o tem natychmiast Kommissarzowi zameldować należy. Uprzedzam przytem, że jeżeli pomimo tego, zamiesioną będzie skarga o niesłuszne aresztowanie i okaże się uzasadnioną, to odpowiedzialność za to do Kommissarza zaregulowaną zostanie.—Dostrzegłem, że większa część dorożek nie jest zaopatrzoną w ustanowione tabliczki, wskazujące takse za jazdę, a niektórzy powożący, nie mają na czapkach i na plecach wydanych im numerów, lub też zdejmując je, zawieszają na guziku surduta na piersiach.—Polecam zatem Kommissarzom policji wykonawczej, dopełnić niezwłocznie za pośrednictwem naczelników ucząstkowych, sprawdzenie i zarządzić, ażeby w przeciągu pięciu dni, wszystkie dorożki opatrzone były ustanowioną takszą, przybitą wewnątrz powozu przy koźle i ażeby dorożkarze wyjeżdżając na miasto, mieli w właściwych miejscach tak na dorożce jak i na sobie, przepisane numery.—zastrzegam przytem, że w razie dostrzeżenia, po upływie zakreślonego terminu, uchybienia pod względem zaprowadzonego porządku, winny naczelnik ucząstkowy, zdegradowany będzie niższą posadę.

(Gaz. Polic.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl przepisu art. 188 prawa o Towarzystwie Kredytowym Ziemskim z r. 1825, tudzież postanowienia b. Rady Administracyjnej z d. 18 (30) czerwca 1827 r.; odbyć się ma w dniu 3 (15) września r. b. ogólne zebranie posiadaczy Listów Zastawnych, w celu wyboru Prezesa i czterech Radców Komitetu właścicieli Listów Zastawnych w miejsce wychodzących z urzędowania. Każdy z posiadaczy Listów Zastawnych, któremu wedle art. 189 prawa o Towarzystwie Kredytowym Ziemskim z roku 1825 służy wolność głosowania na ogólnem zebraniu, zgłosić się winien w d.

29 sierpnia (10 września), 1 (13) i 2 (14) września r. b. do biura Dyrekcji Głównej dla uzyskania biletu wnijsia do wielkiej sali zebrań w gmachu władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w której wybory odbywać się będą, a to w godzinach od 9 zrana do 1-ej z południa i wymienić imię, nazwisko i zamieszkanie swoje, oraz złożyć książeczkę legitymacyjną jeżeli w Warszawie zamieszkały, lub inny dowód legitymacyjny, jeżeli zamieszkanie jego jest na prowincji, tudzież okazać Listy Zastawne w ilości nadającej prawo do głosowania i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący litery i numery tychże Listów Zastawnych. Po przekonaniu, że zgłaszającemu się służy prawo głosowania, wydanym mu zostanie bilet wnijsia przez Delegowanego Członka Dyrekcji Głównej z oznaczeniem liczby kresek, do jakiej udowodni prawo. Bilet rzeczony służyć może tylko osobie na nim wyrażonej, a przy oddawaniu go wchodząc na zebranie okazać należy i wyżej wspomniany dowód legitymacyjny.

— *Szkola Felczerów Cywilnych*, zawiadamia niniejszem, że zapis uczniów na rok szkolny 1869/70, rozpocznie się w dniu 24 sierpnia (5 września) i odbywać się będzie do dnia 1 (13) września r. b.; co-dziennie, od godziny 4-ej do 5-ej po południu, w kancelarji szkoły przy placu Krasińskim, pod Nr. 647/b (nowym 4). (Dz. War.)

— *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*. — Podaje do wiadomości, że z powodu odpustu w dniu 8 września r. b. w mieście Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy do stacji Częstochowa z powozami Klasy IIej, IIIej i IVej nadzwyczajny pociąg pasażerski, za opłatą o połowę zniżoną, czyli z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten, wyjdzie z Warszawy w dniu 7 t. m., to jest we wtorek o godz. 8ej min. 10 zrana, a z powrotem odejdzie ze Stacji Częstochowa w dniu 9 t. m., to jest we czwartek, o godzinie 1ej z południa.

Opłata zniżona za bilet, tam i na powrót od jednej osoby wynosi:

w Klassie	IIej	rsr. 4 kop. 50
"	IIIej	3 " "
"	IVej	2 " "

Bilety wykupione, są ważne tylko na tenże pociąg nadzwyczajny, do którego osoby ze stacji pośrednich zabierane nie będą.

Sprzedaż biletów, rozpocznie się w przeddzień wyjścia pociągu, to jest w poniedziałek d. 6 t. m., od godziny 3½ z południa, do 6ej wieczorem, a nazajutrz od godziny 6½ zrana.

W interesie publiczności, uprasza się o wczesne zgłaszanie się po kupno biletów.

Pakunki, w dniu odejścia pociągu, będą przyjmowane do ekspedycji, za opłatą podług taryfry uiścić się mającą.

—6596— (D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Podaje do powszechnej wiadomości, że kupony dywidendowe i procentowe od akcji Towarzystw Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, jak niemniej kupony od obligacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, płatne w dniu 19 czerwca (1 lipca) r. b., których wypłata w razie niezrealizowania po dzień 19 (31) lipca r. b. włącznie miała być uskutecznianą przez kasę główną dróg żelaznych w Warszawie w dniu 10 (22) każdego następnego miesiąca, odąd będą wypłacane co tydzień w dniu wtorkowe, a jeżeliby w takowe przypadało święto, w dniu następnym.

Warszawa, dnia 13 (25) sierpnia 1869 roku.

(1—1) — 6583 — (D. W.)

— *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.* — Podaje do wiadomości powszechnej, że do dnia 3/15 września r. b. włącznie będą przyjmowane w kancelariach zawiadowców stacji obu dróg żelaznych opieczetowane deklaracje na stemplu ceny kop. 15, na dostawę drzewa opałowego dla tychże dróg w ilości sążni kub. 800. Warunki dostawy są wymienione we wzorach do deklaracji, znajdującym się na wszystkich stacjach. — Warszawa d. 14/26 sierpnia 1869 r.

(1—1) — 6,597 — (Dz. Warsz.)

— „Warsz. Dniew.“ podaje następujące wiadomości o rezultatach, odbytej 9 (21) sierpnia r. b., loterii fantowej, na korzyść Mikołajewskiej ochrony: „Z wyznaczonych do rozsprzedaży 30,000 biletów na loteryję, a rozsprzedanych całkowicie po 20 kop. — 6,000 rsr.; z 12,344 sprzedanych biletów wejścia po 15 kop. — 1850 rs. 10 kop.; z 300 kontramarek na krzesła naprzeciwko orkiestry Bilsego po kop. 25—75 rsr.; z nadatków przy kupnie biletów na loteryję — 75 rsr. 79 kop.; oprócz tego od W. M. Istomina 37 rs. kop. 50, od W. A. Kujawskiego 25 rs., od bankiera Kronenberga za pośrednictwem W. A. Daniłowowej — 25 rs.; w ogóle było przychodu 8088 rs. 39 kop.; wydano na urządzenie loterii, stosownie do uchwały komitetu loteryjnego, 2950 rs. 80 kop.; pozostało czystego dochodu 5137 rs. 59 kop. Prezes komitetu loteryjnego, A. S. Aller, zawiadamia osoby, które nie odebrały wygranych na loterii tej fantów, że takowe będą wydawane w koszarach Sierakowskich do 21 sierpnia (2 września) włącznie. Fanty pozostałe po tym terminie, oddane będą na korzyść Mikołajewskiej ochrony. W ciągu tego czasu mogą także ciągnąć losy, osoby które posiadają jeszcze bilety loteryjne, a nie zdołały wyciągnąć losów z kół.

(Dz. Warsz.)

— Dzięki energii i zamiarom obecnej Dyrekcji Teatrów, niezadługo na naszej scenie odżywią się tak długo zaniedbywane dramaty i wyższa komedja.

Uważamy więc za stosowne podzielić się z czytelnikami, kilkoma odpowiedniami celowi myślami i pojęciami o sztuce i jej adeptach, któreśmy zebrali z dzieł miłośników sceny i własnych przekonań.

Dramat jest ideą w czynie.

Gdy poeta dramatyczny pragnie wygłosić jaką prawdę, nie czyni tego jak filozof, nie wypowiada jej w na zimno ukutych, stylowych okresach, nie wyjaśnia moralnie i kategorycznie, i nie wykazuje jej, ale ją — pokazuje.

I stwarza czyn: męża lub niewiastę i ciska z głębin swego ducha przed oczy tłumu, i każe owej idei chodzić, śpiewać, śmiać się, płakać, załamywać ręce i ciskać pioruny lub gwiazdy.

Dramat więc jest filozofją żyjącą i czującą. Sceną, areną pełną promieni chwały i cieniów boleści, w którą z duchem i krwią wstępują, by wydać wniosły okrzyk i przedstawić swoje uczucia, wszystkie prawdy, które mają przebóstwić przyszłość.

Posłannictwem poety dramatycznego jest przemienianie swoich snów w rzeczywistość. Jego Jowiszowa czaszka płodzi idee które chodzą i mówią. On myślał, rodzi ludzi.

I te dzieci jego myśli żyją życiem szczytnem i wspaiałem; są nieśmiertelnymi i powszechnymi. Orestes jest znanym w tych krajach, o których się nawet nie śniło Eschyllesowi. Julietta ma już dwieście lat, a pomimo to Romeo zawsze się dla niej zabija...

Czyż może być co wznioślejszego nad podobne dzieło tworzenia? Czyż jest na ziemi silniejsza potęga nad możność dorzucania dziejom swych wizji; zaklinania potęgą natchnień do życia postaci wyśnionych, mówienia do Sezostrisa lub Karola Wielkiego: „ustąpcie się bo teraz, idzie smutny jak promień pełni spowinięty w welon z krepy, „Hamlet“ ustąpcie się bo teraz postępuje dumny Ruy Blas?“ miejsca dla straszego demonicznego grozą „Franciszka Moora“.

Teatr jest księgą otwartą dla wszystkich, nawet dla tych, którzy nie umieją czytać.

Newton był zmuszonym wybierać sobie uczniów, odpowiednio zdolnych do słuchania jego wykładów i przygotowanych poprzednio długimi latami studjów. Moljer przeciwnie, uznawał za swoich, wszystkich mających uszy i oczy prostaków i filozofów, nędzarzy i nędzników, łazarzy i krezusów; on potęgą swego geniuszu rozkazywał ulicy, ażeby napełniwszy salę teatru, słuchała.

Teatr więc oddaje podwójne usługi cywilizacji, naucza bez wymagania znajomości liter i rozbudza uczucia przez wrażenia.

Platon rozprawiał z jednostkami. Szekspir rozna migał tłumy.

Przed wiekami i przed laty, poeta dramatyczny nie tylko myślał, ale i osobiście znajdował się na scenie.

Eschyles, Sofokles, Euripides, Aristofanes, Plaut, Schekspir i Moljer byli aktorami.

Dziś autor nie potrzebuje być aktorem, on powierza swe dzieło tym, co pragną je odegrać i widzom którzy pragną je sądzić. Jest to gowód, że wierzy w swój utwór, że wierzy w misję aktorów i sprawiedliwość słuchaczy.

Sprawiedliwości zatem dla wszystkich pracowników sztuki i ich utworów. Dramat bowiem jest życiem.

Sokrates odegrał swój w więzieniu. Dante na wygnaniu, Huss na stosie, Moljer na scenie, i dzieje dają im oklaski i groby ich stroją w wawrzyny. Bądźmyż zatem i my równie szlachetni jak przeszłość i umiemy słuchać głosów ducha.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie*, podaje do wiadomości pp. Artystów, którzy zobowiązali się wykonać obrazy i medaliony do fryzu w nowej wystawie, iżby na dzień 29 sierpnia (10 września) b. r., na godzinę 4-tą po południu, przedstawili kartony do obrazów, szkice malowane i modelowane płaskorzeźby w lokalu Wystawy Towarzystwa. — Za Vice Prezesa Członek komitetu (podp.) A. Lesser.

— *Komitet kasy wsparcia podupadłych farmaceutów, oraz wdów i sierot po nich pozostałych*, uprasza wszystkich uczestników dotychczasowych, jakoteż i nowo wnoszących składki, o uiszczenie tak zaległych jak i bieżących wniosków, do assessorów farmacji we właściwych guberniach; z gubernji zaś warszawskiej, do kassjera Kuśmierskiego, właściciela apteki przy ulicy Chłodnej w Warszawie. — Prezes, *Sztejner*. — Sekretarz, *Fijałkowski*.

— Wczorajsza wizyta w Ochronie, przy ulicy Pańskiej, zakończone zostały wizyty jeneralne tegoroczne po ochronach pod opieką Tow. Dobroc. zostających. Ochrona powyższa nosi miano „Ojca sierot Ignacego Popławskiego“; dzieci w niej jest 100, to jest dziewczynek 28, chłopców 72, z których 40 nocuje w przytulku mieszczącym się w tymże gmachu co i Ochrona. Opiekunem Ochrony jak i Złobka jest p. Edward Ludwig, opiekunką p. Nina Heppenowa, religję wyklada JX. Biały. Oprócz pp. Neubauiowej, Preyssowej, A. Zaborowskiego, zauważyliśmy p. Leję autorkę, A. Celichowskiego, autora „Nauki czytania i pisania“, i Rodziszewskiego, autora „Zyciorysu Jachowicza“. Działki w nagrodę otrzymały książki, pończoszki, spodniczki, fartuszki, chustki, krawaciki, kaftaniki, fryzki, kamizelki, czapki, kałamarze, scyzoryki, teczki, wzory do rysunków, i t. d. Opiekunem Kasy groiszowej i Czytelnia są p. Filipecki i Nowakowski, którzy w godzinach rannych niedzielnych obowiązki w nich sprawują.

— „Gazeta Warszawska“ pisze, że obecnie istnieją u nas następujące teatry prowincjonalne: w Płocku p. Alojzy Buchholtzowej, w Częstochowie i Petrokowie p. Aleksandra Carmantranda, w Kassyno p. Henryka Modzelewskiego, w Brzezinach p. Jana Okońskiego, w Suwałkach p. Antoniego Raszowskiego, w Kielcach p. Pawła Ratajewicza, w Tiwoli i na Czyستم pod Warszawą p. Jana Russanowskiego, w Mławie p. Feliksa Stobińskiego, w Łomży p. Konstantego Sulikowskiego, w Busku i Solcu p. Miłosza Sztengla (przybyli z Tarnowa galicyjskiego), w Koninie p. Anastazego Trapszy (jadą do Kalisza), w Sandomierzu bawiła truppa galicyjska p. Łobojki, oprócz tego są jeszcze widowiska na Pradze w Dolinie pragskiej i w Nowej Wenecji.

— Magistrat M. Warszawy ogłasza na dzień 11/23 września licytację poczynającą się od summy rs. 1834 k. 75 na dostawę efektów pogrzebowych rzymsko-katolickich.

— Dowiadujemy się że p. W. Kruzinski tutejszy Nauczyciel Muzyki, pracuje nad szkołą fortepianową, która pod względem technicznym i pedagogicznym ma być, jak nas zapewniano, umiejętnie ułożoną w celu ułatwienia mianowicie początkowej nauki uczniowi.

— (*Art. nad.*). Na odbytych w dniu 26 b. m. egzaminie w szkole dla panien izraelskich, utrzymywanej przez pannę Fryderykę *Liebrecht*, przy ulicy Dzikiej pod Nrem 2247/, wobec Wgo Fechta Inspektora Szkół miasta Warszawy, Sekretarza jego p. J. Elsenberga, Dra Cyłkowa, Opiekuna Ochron p. Matiasa Berson, p. Centnerschwera, p. S. Peltyna Redaktora Izraelity i wielu innych gości, otrzymały przejście: z oddziału 2go do 3go: Goldberg Franciszka, Goldberg Michalina, Sztern Anna, Wilner Balbina. Z oddziału 3go: Wolczyner Rozalja, Muszkat Malwina, Widerszal Felicja i Szpilrejn. Otrzymały pochwały: z oddziału 1go: Bendetson Felicja, Krashar Ewa, Lichtenbaum Eleonora, Langleben Salomea, Polakiewicz Rozalja, Rozenblum Ludwika, Friedberg Bronisława, Hirszbant Felicja i Edelman Rozalja. Z oddziału 2go Brocka Rozalja, Berger Regina, Kirsztrot Helena, Laterner Rozalja, Lebenson Paulina, Muszkat Anna, Mucha Zofja, Mucha Marja, Neuman Marja, Podlasiak Salomea, Celnikier Gustawa, Szyfer Dorota, Szytykgold Marja, Thorbner Anna i Zylbersztejn Rozalja. Z oddziału 3go: Halpern Emma, Goldsztejn Felicja, Herszinkel Paulina, Kirsztrot Felicja, Osser Rozalja, Peglau Selma i Podlasiak Marja.

— W lesie pod Piekielkiem, przy szosie do Jąbłonny, ieszczyna pokryła się poraz drugi kwiatem. Fenomen ten zarówno cieszy tych co mają zdrowe zęby, jak i wierówki.

— (*Art. nad.*) Ambulatorium Homeopatyczne (Poliklinika) zatwierdzone przez JW. Ministra spraw wewnętrznych istnieje od 9 miesięcy i w ciągu tego czasu miała przychodzących chorych 715, konsultacji udzielono tu 2,200. Porady w Ambulatorium udzielają się bezpłatnie trzy razy tygodniowo: w niedziele, wtorek i czwartek od 4 do 6 po południu i w przecięciu, na każdej konsultacji bywa osób 15, którym w przeciągu dwóch godzin dokładnie można udzielić pomoc lekarską; w ostatnich jednak czasach bywało i po 25 chorych. Świetne rezultaty kuracji, o których kaźden z ksiąg ambulatoryjnych przekonać się może, oraz popularność jakiej ta instytucja w tak krótkim czasie pomiędzy biedną ludnością naszego miasta nabrała, zachęcają by ją podtrzymywać i rozszerzać. Tymczasem nowo otwierająca się obok Apteki Homeopatycznej Alleopatyczna Apteka ścieśnia tak lokal ambulatoryjny, iż dalsze prowadzenie konsultacji w dawnym miejscu czyni niepodnem. Gdyby kto więc z pp. właścicieli domów w Warszawie, zważając na filantropijne cele te tego ambulatorium i korzyści, jakie zeń cierpiąca ludzkość odnosi, zechciał ofiarować na pomieszczenie tej instytucji dwa choćby małe pokoiki na dole, to oprócz zasługi przed Bogiem i ludzkością, miałby jeszcze wraz z rodziną zapewnioną w razie potrzeby bezpłatną lekarską pomoc. Pragnący spełnić tak dobry uczynek, zechce nadesłać swój adress do Red. Kurjera Warsz., dla bliższego porozumienia się ze mną. — Dyrektor Ambulatorium Homeopatycznego.

Dr Stefan Kuczyński.

— W Włodawie znowu pokazało się dwóch inprovizowanych lekarzy w osobach Lewko i Aba Barmherajkowiczów, którzy pociągnięci już zostali do sądowniej odpowiedzialności.

— Dziś opuściła prasę „Mucha“ poszyt 9-ty Kosztrowskiego i Pillatego, i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, cena kop. 23. Skład główny w księgarni Józefa Kaufmanna.

— Jeżeli względy przyzwoitości i obyczajności powinny być zawsze i wszędzie szanowane, zaniedbanie ich tam, gdzie zły przykład może zgubnie wpłynąć na młode ledwie rozwijające się umysły, jest dotyla zdrożnem, iż nie godzi się patrzeć na takie postępowanie obojętnym okiem. To też zwracamy uwagę panów właścicieli domów na jednej z uliczek miasta, na której tuż naprzeciwko kościoła mieści się ochronka, iżby nie pozwalali lokatorom wychodzącym po za wszelkie karby przyzwoitości, krzykami i hałasami obrażać nieskażone jeszcze uszy, dzieci tam uczęszczających.

— Na dzień 16 września ogłoszoną została przez „Kurjer Lubelski“, sprzedaż przez licytację koni i zrzebiąt ze stada Janowskiego. Sprzedaż ta odbywać się będzie w m. Janowie w gub. lubelskiej, oddalonym o 19 wiorst od stacji Biela, przy kolei Terespolskiej.

— W niedzielę już podobno otwartą zostanie dla publiczności odnowiona sala teatru rozmaitości.

— Wczoraj wyszedł z druku zeszyt dziewiąty Biblioteki warszawskiej za miesiąc wrzesień.

— Dzienniki zagraniczne donoszą o pojawieniu się na tarczy słonecznej dwóch plam z których jedna krąży około drugiej. Być może że te plamy powstały z odbicia się jakiego ziemskiego polowania wierzyciela na dłużnika.

— „Biblioteka Warszawska“ w zeszycie wrześniowym podaje list pana Andrzeja Podbereskiego, donoszący o zupełnym obłąkaniu umysłu Tadeusza Padalicy (Zenona Fiska).

— Jan Rajewski pokąsany przez wilka wściekłego, przed niedawnym czasem, w dniu 28 b. m. i r. dostawionym został do szpitala Ś-go Jana Bożego, jako dotknięty już chorobą wódowstrętu. Natychmiast przystąpiono do zastosowania metody, obecnie używanej, kąpeli parowych i przy wielkich usiłowaniach przy pomocy 6-ciu ludzi, dała się kąpiel zastosować. Pacjent po kąpeli 20-to minutowej 40° R. znacznie miał się lepiej. O ile dalsze kąpiele, które zaleconemi zostały, okażą się pomocnymi i czy zupełnie Rajewski skutkiem użycia tych heroiczych środków przyjdzie do zdrowia, nie omieszkamy donieść.

— Jutro Śgo Idziego, — początek września, o którym następujące przysłowia:

Święty Idzi,

W polu nic nie widzi.

Idzi!

Siać wyjdzie;

Wielka dla zboża i siewby wygoda,

Gdy w Święty Idzi przyświeca pogoda.

— Dziś w m. Łęczny w gub. lubelskiej, rozpoczyna się jarmark; zaś 9go września w Radomiu i w Skępem w powiecie lipnowskim.

— Z dniem dzisiejszym, rozpoczyna się termin w którym wydają w wydziale kass Izby skarbowej książeczki emerytalne, po złożeniu dowodu przyznania pensji i świadectwa z cyrkułu.

— W tych dniach wielką ilość beczek z jabłkami, gruszkami, ogórkami, pozabierano okolicznym mieszkańcom, którzy je na targi przywieźli: przekonano się bowiem, że owoce te były niedojrzałe lub zepsute. Pochodziły one: z Góry Kalwarii, Piaseczna, z za rogatki wolskich, ze wsi Kabat pod Natolinem, ze wsi Potok, ze Służowa willanowskiego, ze wsi Sosnowa pod

Nowym Dworem. Część także zebranych owoców zakupioną była i w tutejszych ogrodach.

— Z liczby dziesięciu chorych, którzy z wypadku ostatniej pogorzel na rogu ulic: Waliców i Chłodnej, znajdowali się w szpitalu Ś-go Duchy: Augustyniak Marjanna i Sobieszczyńska Matylda zmarły, Trzcicka Antonina, Binota Andrzej, Binota Aleksander i Augustyniak Piotr, wyszli ze szpitala zdrowi, zaś Hofman Józef, Augustyniak Józef, Augustyniak Elżbieta i Abramowicz Rojza, dotąd na kuracji zostają.

— Po dopełnieniu wizyt w szesnastu ochronach, Delegacja wyznaczona przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, uznała szczególnie za wzorowe ochrony: na Pradze i przy ulicy Chmielnej. Lecz że nagroda oznaczoną jest tylko dla jednej ochrony wzorowej, przyznała więc pierwszeństwo ochrona przy ulicy Chmielnej, z uwagi, iż Dozorczyńi tej ochrony pani Święckiej do najdawniej zajmujących się temi obowiązkami, ochronie na Pradze udzielono pochwały. Naddto: delegacja uczyniła wniosek do Towarzystwa, za udzieleniem piśmiennego podziękowania p. Wiślickiemu i pp. Blumówniej, Skłodowskiej, za ich starania i gorliwą pracę przy uczeniu dzieci w ochronie IX przy ulicy Piwnej podług metody Fröbela i księdza Bujanowskiego, oraz zrobiła chlubną wzmiankę o dwóch ochronach, dla dziewcząt wyznania mojżeszowego, znajdujących się przy ulicy Marjańskiej i Waliców.

— *Sprawozdanie zeszło tygodniowe o zbożu i produktach.* Zakupy pszenicy do wywozu całkiem ustały, i gdyby nie poszukiwania pszenicy do Cesarstwa, ceny uległyby obniżeniu. Pomimo to ceny w początku tygodnia mocne, w końcu osłabły. Płacono za ziarno wyborowe z wagą 255 funt: rs. 8 kop. 25 — rs. 8 kop. 40, za ziarno wyborowe z wagą zwyczajną rs. 8 — rs. 8 kop. 10, za średnie rs. 7 kop. 20 — rs. 7 kop. 95, za gatunki ordynaryjne rs. 6 — rs. 7 kop. 05. Dowozy były tylko średnie. Żyta dowozy były bardzo znaczne; kupowano głównie na potrzeby młynów tutejszych i liwerantów. Ceny obniżyły się o kop. 45; płacono przez cały tydzień rs. 4 kop. 80, w końcu zaś tygodnia osiągnięto tylko rs. 4 kop. 50, a za ordynaryjne rs. 4 kop. 20 — rs. 4 kop. 35 za korzec. *Jęczmienia* dowozy były małe; ceny pomimo to słabe, z powodu oczekiwania znacznych dowozów; płacono za czterzędowy rs. 3 kop. 30 — rs. 3 kop. 45, za dwurzędowy rs. 3 kop. 60 — rs. 3 kop. 75. *Owsa* dowozy skąpe, ceny wyższe o 15 — 20 kop; płacono w ostatnich dniach rs. 2 kop. 32½ — rs. 2 kop. 40. *Rzepiku* letniego sprzedano po rs. 7 kop. 50 — rs. 7 kop. 80. *Maki* ceny mocne, niezmiennie. *Okowity* ceny mocno się trzymają; płacą rs. 1 kop. 20 — rs. 1 kop. 22. *Cukier.* W ubiegłym tygodniu sprzedały dwa domy tutejsze około 300 beczek rozmaitych marek do wyjęcia częściowo. Ceny płacone za takowe nie są znane. W interesie cząstkowym mało było życia. Ceny pozostały niezmiennie zeszłotygodniowe. Płacono: za Ostrów do rs. 4 kop. 20; za Guzów do rs. 4 kop. 15; za Oryszew, Ostrów polski i Hermanów po rs. 4 kop. 7½; za Dobrzelin i Majerhoff po rs. 4; za Leonów, Konstancję i Elżbietów po rs. 3 kop. 92½; za Leśmierz i Rytwiany po rs. 3 kop. 90; za Mniszew i Łuków po rs. 3 kop. 82½. Za mączkę stosownie do gatunku i dobroci płacono rs. 3 kop. 80 — rs. 3 kop. 90 za kamień 24 funt. *Łoju* sprzedano w ubiegłym tygodniu 5500 pudów, z których 4000 pudów na dostawę w listopadzie z wypłatą wszystkich pieniędzy z góry po rs. 5 kop. 85; zaś 1500 pudów z zapłatą po dostawie po rs. 5 kop. 90. *Wetna.* W artykule tym panuje w ogóle dobre usposobienie piękne gatunki są poszukiwane i wyżej płacone o 5 — 6 tal. od cen jarmarcznych. Zapasy znacznie uszczuplone. W wyjątkowych warunkach zakupiono partję 220 centnarów wełny lubelskiej średnio ciekkiej po 78 tal., cena ta stosunkowo za wysoka przy obecnej konjunkturze.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe Giełdy Warszawskiej* Na giełdzie naszej mało było życia, interes wywozowy,

Jakkolwiek coraz więcej się przysposabiający, nie jest jeszcze rozwinęty, a najnowsze wiadomości o handlu zbożowym z Anglii nakazują spekulantom naszym przezorność. Trasowania własne mianowicie na Gdańsk pojawiają się już częściej, zawsze jednak nie w dostatecznej jeszcze ilości, by się przy braku tanich remens z Rygi, Petersburga i Odesy należyte przyczyniły do znaczącego obniżenia wysokości miennego za waluty zagraniczne. Obroty w wekslach nie były większe od obrotów tygodnia poprzedniego, mimo to obniżenie kursów ograniczyło się w końcu tygodnia dla weksli pruskich na $\frac{2}{3}\%$ (z 130, 129 $\frac{2}{3}$ na 129 $\frac{1}{3}$), weksli londyńskich na $\frac{1}{2}\%$ a paryżskich na $\frac{1}{5}\%$. Jeden tylko kurs weksli wiedeńskich podniósł się za słabe, u notowań berlińskich o $\frac{1}{10}\%$. I w tym tygodniu wiele zapotrzebowań obowiązkowych pozostało jeszcze nie zaspokojonych, oczekujących na dalsze obniżenie się stopy miennej. Ruch w papierach publicznych w tygodniu upłynionym niewiele był mniejszy; a mianowicie znacznie mniej zakupiono listów zastawnych i listów likwidacyjnych, chociaż stoimy na progu losowania tych ostatnich, dla którego głównie spekulacja w ostatnich czasach tym papierem się tak zajmowała. Kursy tak jednych jak drugich bardzo małym ulegały zmianom codziennym, a w końcu tylko kursy listów zastawnych drugiej serii pozostał obniżony o $\frac{1}{12}\%$ (z 93—36; 92—86 na 93—28, 93), a listów likwidacyjnych o $\frac{1}{4}\%$ (z 78—11, 77—81 na 77—86, 77—53). Obligi towarzystwa kredytowego wprawdzie były poszukiwane, ale dla drobnych różnic kursu żądanego od kursu podanego przez kupujących, transakcje nie przychodziły do wykonania. Z innych papierów zakupiono jeszcze najwięcej listów ruskich po prawie niezmiennym kursie i parę sum biletów banku cesarstwa po kursach różnych mniej więcej kursom petersburskim odpowiadających. Z akcji wzięto cokolwiek bydgoskich i kłodzkich po niższych nieco kursach; terespołskie poszukiwano wprawdzie niekiedy, ale nie były dostarczane; warszawsko-wiedeńskie zaś, nie mając powodzenia na giełdzie petersburskiej, a nadto będąc znów zaniedbane w Berlinie i u nas tylko w bardzo małych summach zdolały się umieścić i to z dalszem obniżeniem kursu o 1—2%. Pożyczka premiowa była zaniedbana, małe summy tylko drugiej emisji, z powodu zbliżającego się terminu losowania wchodziły do obrotu, a kurs w końcu pozostał tylko nominalny.

— Wygrany zakład z panem Bernardem Deklerem rs. 1, przeznaczam z woli tegoż na kuchnię taną Nr. 2 Izraelską. Władysław S. Cohn.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”, od M. G. służącej u państwa K., jako karę, kop: 50 dla biednej wdowy W....., która sama chora, a córka jej 15to-letnia, w skutek nędnego pożywienia, zagrożona suchotami, i dziś jedynie mogłaby być ocaloną, gdyby był fundusz na picie wód emskich.

— *Panu N. N.* Kwestja zbyt specjalna dla naszego pisma; rękopism odebrać pan może w Redakcji.

— Przyjechali do Warszawy: Rzeczywisty Radca Stanu *Muchliński* i Konsul Jeneralny angielski w Warszawie, *Mansfield*, z zagranicy.

— Kamer-Junkier *Bartrłomej*, wyjechał za granicę.

— Zwłoki ś. p. Aleksandra *Rawicza*, Bankiera, Członka Komissji Umorzenia Długu Krajowego, Członka Rady Przemysłowej przy Komissji Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Rady Handlowego przy Banku Polskim i Sędziego Trybunału Handlowego, sprowadzone zostały z dóbr Grochowa, do kościoła Powązkowskiego, zkąd przeprowadzonemi będą w d. 2 września b. r. o godzinie 11 $\frac{1}{2}$ z rana do grobu familijnego. Na nabożeństwo żałobne i exportację pozostała żona i rodzeństwo zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych. — 6522 — (10883)

— W dniu dzisiejszym o godz. 1-ej z rana, rozstał się z tym światem ś. p. Karol-Adolf *Hilscher*, kupiec I-ej gildji w wieku lat 37, pozostawiając w smutku licznych przyjaciół, których sobie potrafił zyskać prawością swego charakteru. Eksportacja zwłok ś. p. Adolfa, odbędzie się w dniu 2 września r. b., to jest we czwartek, o godz. 5 po południu, z kaplicy przy szpitalu ewangelickim. — 6,607 — (10,986)

— Aleksandra *Marja Chlebowska*, jedyna córeczka małżonków Chlebowskich, umarła, mając rok jeden i miesiące dziewięć, dnia 29 b. m. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dnia 1 września r. b., o godz. 5tej po południu, z domu własnego przy ulicy Elektoralfiej Nro 776, na cmentarz powązkowski.

— 6584 — (10,951)

— W dniu 19 sierpnia zmarł ks. Franciszek *Kamiński*, wikariusz parafji Chorzele w diecezji płockiej; w dniu zaś 23 t. m. umarł w Radomiu ks. Walerjan *Walkiewicz*, prokurator etatowego klasztoru dominikanów lubelskich.

— W Krakowie, zeszłej soboty, w kościele N. P. Marji, odbył się ślub panny Marji *Mohrownej*, córki fizyka miejskiego Dra Michała Mohra, z p. Aleksandrem *Kietlińskim*, urzędnikiem z Warszawy.

Z Ciechocinka. — Z zabawy loteryjno-muzycznej, która się odbyła w dniu 22 b. m. otrzymano następujące rezultaty. Przy zbieraniu fantów z ofiar w gotówce: rs. 48 kop. 5; za bilety wejścia do parku: rs. 89 kop. 75; za 2174 biletów loteryjnych rs. 543 kop. 50; ze sprzedaży cukrów, chłodników i t. d. zebrano przez p. hr. Ledóchowską rs. 67 kop. 22 $\frac{1}{2}$; a przez panią Modlińską rs. 66 kop. 66. Ogółem więc było przychodu rs. 809 kop. 18 $\frac{1}{2}$, z którego po potrąceniu wydatku w kwocie rs. 90 kop. 18 $\frac{1}{2}$, pozostała summa rs. 719. Z summy zaś tej stosownie do postanowienia komitetu loteryjnego rs. 600 przeznaczono na budowę szpitala w Ciechocinku i rs. 119 rozdzielono pomiędzy tamecznych ubogich, wstydzących się żebractwa.

— *Lipno dnia 27 sierpnia.* — Miasteczko nasze pełne szlachetnych i poczciwych chęci. Czerpiąc zachętę w rozwijających się gdzieindziej pomyślnie dobroczynnych społecznych instytucjach, zamierza ono i u siebie to wszystko zaprowadzić, co tylko da się z korzyścią na miejscu zastosować. Powstają więc projekty urządzenia kassy groszowej, kassy pożyczkowej na zastaw (lombardu), taniej kuchni i piekarni, coś (w zdrobieniu) naksztalt spółki spożywczej, słowem wszystkiego co się da zrobić, aby okazać, iż chociaż maluczy liczbą, chemy usilnie dorównać wam w kierunku rozwoju ekonomicznego, prowadzącego tak przeważnie ku podniesieniu się i wykształceniu moralnemu. Jest tam w zapasie dużo jeszcze innych projektów, ale gdy nieustająca choć powolna praca zazwyczaj najpewniejsza przynosi owoce, to też z cierpliwością czekać będziemy na urzeczywistnienie naszych zamiarów. Spotykamy się w tych czasach dość często z dziełem Spamera *Illustrirtes Conversations lexicon*, wydanem w Lipsku. — Dziś nudy, wszystko dąży do ugrupowania się alfabetycznego, dziwna, że kto u nas nie pomyśli o wydaniu Skorowidza jeograficzno-statystyczno-historycznego. — Łatwiej daleko sobie radzić,

mając wszystkie wiadomości w kilkudziesięciu kartkach pomieszczone, niż szperać po wszystkich książkach, chcąc się czegoś dowiedzieć!!

Z wiadomości bieżących słyszelśmy o dwóch wypadkach. we wsi Makowcu, dziewczyna służebna podpaliła dom swego gospodarza, z powodu, że kazano jej inwentarz w dzień świąteczny popędzić w pole; we wsi znów Majkowie, małoletni chłopak zabił uderzeniem kija śpiącego człowieka, którego koń paśł się w zbożu jego ojca.

— Jutro, rozpoczyna się w Homburgu międzynarodowa wystawa.

— Zmarł 24 b. m. we wsi pod Gostyniem ś. p. Marcelli **Ulkowski**, filolog i nauczyciel przy gimnazjum w Szremie.

— *Stokholms Dageblat* pisze. W zeszłym tygodniu zmarł w Brodach najślawniejszy rabin, śp. Salomon **Kliger**, w wieku lat 88, najślawniejszy w naszej epoce talmudzista. Chcąc mieć wyobrażenie o niezliczonych pracach jego na tem polu możemy zaznaczyć, iż oprócz wydrukowanych dzieł, pozostało po nim jeszcze 18 ogromnych tomów, zawierających w sobie korespondencji i rozwiązań talmudycznych do 10000.

— W przyszłym miesiącu odbędzie się w Norymberdze kongres pszczolarzy. Wezwani na te narady, mają uchwalić kodex pszczolarski. Uwieńczeniem zaś dyskusji będzie wspaniała uczta, naturalnie... z piernikami.

— W dniu 1 października mają być w Berlinie otwarte trzy teatry, dla przedstawiania fars i przeokropnych dramatów.

— „Allg. Ztg“ głosi odezwę do kapeluszników zamieszkujących kulę ziemską, ażeby w przyszłym miesiącu zebrał się na obrady do Brukselli. Ma to być reformacja cylindrów...

— W dniach 4 i 6 września, w Pradze Czeskiej, i w Husińcu obchodzoną ma być uroczystość pięćsetletnia pamiątka narodzin Jana Husa.

— Bezustanna susza bardzo niekorzystnie oddziałuje na zboże w zachodnich i południowych Stanach Zjednoczonych.

— Pierwszy browar parowy w Poznaniu urządził teraz p. Lambert na Piekarach.

— Dnia 6 sierpnia było trzęsienie ziemi w Kis-Komaram na Węgrzech. W cztery dni później zjawisko to powtórzyło się w Zagrzebiu w Kroatji.

— W Neapolu zauważono trzęsienie ziemi w nocy z 14 na 15 sierpnia r. b.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Giełda paryzka dawno już nie wyprawiała takich harców, jak obecnie. Już to cesarz leży śmiertelnie chory—a więc papiery spadają—już powszechne rozbrojenie świata za przykładem, jaki dać ma Francja, więc papiery idą w górę—już minister spraw zagranicznych zezwolił na komentarze Beusta do traktatu pragskiego w duchu mogącym wywołać wojnę—a więc popłoch i nowy spadek papierów, słowem, że dziś tylko wytrawni spekulanci giełdowi, mogą jako tako (i to niezawsze) wyjść z matni, chłonna w okamgnieniu majątek zbierany przez całe życie.

Stan zdrowia cesarza Napoleona, rzeczywiście budzić może obawę, pomimo uspokajających zapewnień urzędowych i półurzędowych organów: choroba na

którą umarł marszałek Niel, dręczy go do tego stopnia, że ministrów i najbliższe sobie osoby w tenczas tylko do siebie dopuszczać każe, kiedy tego żadną miarą uniknąć nie można. Oprócz lekarzy, jeden tylko tajny pisarz cesarski Conti ma przystęp do niego.

Księcia Napoleona coraz większe koło przyjaciół otaczać zaczyna, radząc mu, aby nie wyjeżdżał z Paryża w podobnych okolicznościach.

Przyjazd jenerała Prima do Paryża najlepszym jest świadectwem, że stan rzeczy w Hiszpanji nie jest niepokojącym, gdyż inaczej nie opuszczałby w takiej chwili swojego stanowiska. Sprzysiężenie karlistów zatem można uważać za skończone, jakkolwiek „Union“ zapewnia, że stronnicy don Karlosa chcieli tylko wybać grunt, a znalazłszy, iż próba ta wypadła pomyślnie (!?) wkrótce na nowo chwycą się do oręża.

Dzienniki włoskie „Movimento“, „Dovere“ i „Popolo italiano“ wychodzące w Genui zapowiadają rychłe przybycie jenerała Garibaldeggo do tego miasta. Z Florencji pisza, że nieporozumienia, jakie zaszły pomiędzy stowarzyszeniem dróg żelaznych Wyższych Włoch a rządem tureckim w przedmiocie dróg żelaznych tureckich, już załatwionemi zostały.

Delegacja rejchsrathu zgodziła się na większą część postanowień delegacji węgierskiej z którymi nie zgadzała się przedtem co do budżetów spraw zagranicznych, finansów i marynarki. Delegacja węgierska prowadzi dalej rozbiór artykułów normalnego budżetu wojny.

W „Lloydzie“ peszteńskim czytamy, że cesarzowa austriacka oczekiwana jest w końcu września w Budzie, gdzie czas niejaki zabawi. W sferach rządowych mówią o podróży cesarza do Pogranicza Wojskowego.

„Gazeta Krzyżowa“ pisze: Pówtarzana kilkakrotnie w „Gazecie Giełdowej“ wia domość, jakoby hr. Bismark przybył za dni kilka do Berlina, i to w celu wybrania ambassadora przy dworze francuzkim (jak to donosiliśmy) jest najzupełniej bezzasadną. Ambassada paryzka jest obecnie w dobrem ręku, w ręku hr. Solms Sonnenfelda i tak samo jak ambassadora w Konstantynopolu nie będzie obsadzoną stanowczo, aż w końcu jesieni. Hr. Bismarck uda się o 4 albo 5 września do Szczecina w charakterze członka sejmu prowincjonalnego pomorskiego.

W Turcji wyszedł rozkaz sultański (*irade*) stanowiący, iż odtąd wstęp do ziem państwa tureckiego, uzbrojonym będzie każdemu kto nie byłby zaopatrzoną w paszport wizowany przez konsula tureckiego: każdy zaś cudzoziemiec, który chciałby otrzymać kartę wolnego pobytu w Turcji, winien będzie opłacać roczną takse w ilości 3 rs. Nowy regulamin paszportowy wprowadzonym ma być w życie z d. 18 Listopada b. r.

(W. T. B. Neue Pr. Ztng., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg., Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 30 Sierpnia, godz. 11 wnoy.

Berlin.—„Norddeutsche Allgemeine Ztg“ potwierdza, iż z ostatnią depeszą hr. Beusta, zakończyła się wymiana not pomiędzy gabinetami pruskim a wiedeńskim.

Bukareszt. — Książę Karol otrzymał cesarsko ruskim order Śgo Aleksandra Newskiego, a prezes rady ministrów Ghika, order Św. Anny. Książę wyjeżdża w przyszły wtorek za granicę.

KAPELUSZE PAPIEROWE.

W Ameryce robią kapelusze z papieru, naśladowując słomkowe, wyrabiane w Manilla.

Sposób fabrykacji jest następujący.

Najpierw robi się kapelusz ze słomki, który się pokrywa proszkiem z brązu; następnie kładzie się kapelusz do kąpieli galwano-plastycznej, gdzie pokrywa się osadem miedzianym. Potem kładą go pieca, gdzie słoma spaliwszy się pozostawia formę metaliczną, i w tę kładzie się masę papierową.

Massa przybiera w formie galwanicznej, kształty te same co miał kapelusz słomkowy. Umalowany, zlepiiony, uczyniony nieprzemakalnym i wykończony, tworzy doskonały kapelusz. Na tej zasadzie można by wyrabiać inne pokrycia na głowę, jak czapki i t. p.

Redaktor, W. Szymanowski.

— Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury” w Warszawie, wzywa Członków Stowarzyszenia, iżby stosownie do art. 4 instrukcji co do marek zwrotnych, i książeczek udziałowych, marki zwrotne otrzymane przez nich w ciągu miesiąca sierpnia, zechcieli wraz z książeczkami udziałowymi składać w kantorze Zarządu (ulica Podwal Nr. 17), dla obliczania marek i zapisywania summ, jakie one wyrażają, do książeczek udziałowych. Zarząd wzywa przytem aby dla uproszczenia manipulacji rachunkowej, i we własnym swym interesie Stowarzyszeni zechcieli przynosić do kantoru marki, mające być zapisane do książeczek, rozsegregowane już i obliczone przez nich w cyfrach okrągłych, a tym sposobem ułatwiłyby kontrolę marek tak sobie samym jak niemniej Zarządowi. — Prezes, A. Nagórny. Członek Sekretarz, A. Makowiecki. — 6590—

— Wyjeżdżając z Warszawy na czas dłuższy, proszę p. Karola Czerwińskiego z Kieleckiego, którego bliższy adres mi niewiadomy, aby w wiadomym mu interesie zechciał, jeżeli uważa za stosowne, adresować się do mnie przez ciąg pierwszych 4 tygodni do „Blankenberge par Bruges près d'Ostende.” — W. Markowicz. — 6602—

— Fabryka fortepjanów Filipa Stahl, istniejąca przeszło lat czterdzieści kilka, przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nrem 42 nowym, wysyła ze swej fabryki, jak dawniej tak i teraz, na żądanie osób z prowincji, uzdolnionego technika, który jak najdokładniej stroi fortepiany i reguluje mechanikę. Osoby z prowincji, życzące sobie tego, mogą każdego czasu żądania swoje nadesłać do fabryki listownie, a wszelkim żądaniom ich zadosyć uczynionem zostanie. — W tejsze fabryce wynajmują się fortepiany na różne ceny. — Tamże jest fortepjan wiedeński mahoniowy z 3ma sztabami o 6-u oktawach, w najlepszym stanie do sprzedania za rs. 75; wiadomość w tejsze fabryce.

(2—2) — 5853— (9875)

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI KLASYCZNEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO.

W dniach 9 i 10 Września r. b. odbędzie się ciągnięcie klasy 2-iej Loterji 113-iej, a że w dniach poprzedzających ciągnięcie, to jest 6 i 7-ym Września przypadają święta u izraelitów i Kantory moje tak na Krakowskiem-Przedm. jak i na Nowym-Świecie, z tego powodu będą zamknięte, dla tego mam honor upraszać Szanowną Publiczność, w obu moich kantorach grającą, aby się wcześniej z przemianą losów do klasy 2-iej zgłosić raczyła.

Maurycy Nelken.

(4—6)

— 6,35— (10,638)

DONIESIENIA.

ZAKŁAD ZEGARMISTZOWSKI

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy ulicy Królewskiej w narożnym domu W go Beyer, Nr 412a, poleca wielki wybór **ZEGARÓW ściennych francuzkich**, jak niemniej z wazkami na rozmaite ceny.

(IV—6—0)

— 559R— (9438)

FABRYKA TABACZNA

JAWITZ I SPÓŁKA

W WARSZAWIE,

przy ulicy Pokornej pod Nr 2225/6



Od niedawnego czasu zaczęliśmy wyrabiać nowy gatunek papierosów pod nazwą **Kupieckie**, które takie zyskały uznanie znawców, iż w krótkim czasie w zupełności wyczerpani zostali, aby więc uczynić zadość licznym żądaniom amatorów, przygotowaliśmy znaczną ilość tychże papierosów po cenie 12 kop. za 10 sztuk z wymienieniem firmy „Jawitz et Co.” na każdej sztuce, które na teraz zaopatrziliśmy składy nasze tu w Warszawie przy ulicy Rymskiej pod Nr 471 i przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1105, oraz wszystkie filje Pana Rosenbluma.

Pozostawiając opinii Szanownych konsumentów ocenienie dobroci nowego naszego wyrobu, nadmieniamy, że także inne tu niewyszczególnione Składy i Dystrybucje w miejscu i na prowincji Papierosami temi zasilane będą. (1—3) — 6,575— (10;990)

PIEKARNIA W. THIEL'A

przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 12.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż poczynawszy od dziś, wypiekane będzie w piekarni mojej dwa razy dziennie świeże **Pieczyno Petersburskie** do kawy i Herbaty, oraz inne pieczywa i Cielb Razowy w Piątek. **W. Thiel.**

(1—1)

— 6.910— (10,988)

Świece brylantowe zagraniczne

(Apollo-Kerzen),

dobrocią wyrobu przewyższające pod każdym względem dotąd znane parafinowe, otrzymał Skład Win i innych towarów, pod firmą **Jana Riedla**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. (1—1) — 6,599— (10,989)

Winogrona Węgierskie

KURACYJNE

nadchodzą codziennie do Składu Herbaty **L. Krupeckiego**, przy ulicy Leszno, Nr 653 f4, wprost Rymskiej. (1-3) — 6,564 — (10,937)

Winogrona Węgierskie

słodkie, codziennie otrzymuje

Skład Ant. Stepkowskiego.

Także poleca świeże olbrzymiej wielkości **ARBUZY.**

Również zawiadamia Osoby które raczyły zamówić na kurację **Winogrona Badenckie**, iż takowych pierwszy transport nadejdzie dopiero 15go Września r. b. (1-0) — 6592 — (10891)

ANANASY świeże,

niezwykłej wielkości i bardzo ładne, poleca Skład **Antoni Stepkowskiego.**

Jak również w tych aniach otrzymany, świeży **SER Roquefort i Chester.** (3-3) — 6,547 — (10,891)

TEATR WIELKI.

Dziś, **WOLNY STRZELEC.**

Jutro, **MAJSTER I CZELADNIK — BYŁO TO POD WAGRAM** (Po cenach Teatru Rozmaitości.)

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyрекcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (73-0) — 3894—

J u t r o :

1. Uwertura z op. „Athalia,” Mendelssohna-Bartholdy.
2. Marsz Turecki z „Ruin Ateńskich,” L. Beethovena.
3. Introdukcja z op. „Lohengrin,” R. Wagner'a.
4. Taniec sylfid, H. Berlioz'a.
5. Marsz weselny ze „Snu letniej nocy,” Mendelssohna-Bartholdy.
6. Symfonia F-dur, (Nr 8), L. Beethovena.
 - a) Allegro vivace e con brio.
 - b) Allegretto scherzando.
 - c) Tempo di menuetto.
 - d) Finał.
7. Introdukcja z op. „Die Meistersinger von Nürnberg,” R. Wagner'a.
8. Künstlerleben-walc, Strauss'a.
9. Warjacje z Cesarzowskiego Kwartetu, J. Haydn'a.
10. Marsz Amazonki z baletu „Fantaska,” Hertla'a.

W Czwartek: „Kongres melodyjny,” wielkie potpourri Conradi'ego.

W Piątek: „Faust,” obraz charakterystyczno-muzykalny, Rubinstein'a.

(W razie nie pogody, Koncert w sali).

W Poniedziałek, 6go Września, Benefis Członków Orkiestry.

W Środę, 15go Września, Ostatni Koncert.

Dziś, w Ogrodzie „Eldorado,” Ostatnie pożegnalne przedstawienie

Francuskich komicznych śpiewaków.

Miedzy innymi wykonana będzie nowa operetka p. t. „**Venus niewierna i Powrót Dijanny z polowania**,” zakończone Kadrylem przez całe Towarzystwo.

(1-1)

—6600—

Kasyno przy ulicy Sto-Krzykiej.— Dziś i codziennie artyści dramatyczni pod dyрекcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej. (53-0) — 4514—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyрекcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (71-0) — 3995 (6539)

Dziś: 1. „Der Feuerlod.” Krotoczwila w 1ym akcie, przez Liebold'a.— **2. „Der Disputirhansl.”** Scena ze śpiewem, przez Alberta Paulmann'a.— **3. „Fortunio's Liebeslied.”** Operetka Offenbach'a.

ELISIUM.

dawniej Ogród „pod Lipką,”
przy ulicy Przejazd.

Towarzystwo Artystów Niemieckich pod dyрекcją
GUSTAWA GRAWUNDER.

PROGRAM:

D z i ś:

Benefis Pana Klopfer'a.

„Das Medaillon.”

„Der Präsident.”

„Des Uhrmachers Hut.”

(13-14)

—6162—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu.— Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyрекcją **P. J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (54-0) — 4513 — (4620)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 (31) sierpnia 1899 roku.

Monety i Papiery.		Żądano		Płacono.	
		Ruble		kop: sr.	
Pół imperjał Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 50					
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 47					
Oblig. skarbowe 100 rs. (prócz kup:)					
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100		93	18	92	76
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100		93	18	92	76
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziemińskiego		100	50	100	17
Listy likwidacyjne za r. 100.		77	76	77	50
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860		—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczek prem: z r. 1864		173	—	—	—
z r. 1866		173	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę		73	50	72	50
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,		74	—	—	—
Akcje Głow: Tow: Ross: Drog żelaz:		—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Terespol:		—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:		—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie.		103	—	102	50

Wartość kuponu bież. od List Zast rs — kop. 74 2/3

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 98 2/3

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. 77 1/2, rs. 116 k. 62 1/2

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 2 rs. 8 kop. —

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 95 k. 85 rs. 95 k. 70

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 80 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 30 sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 k: 67 1/2 do rs. 7 kop: 95; żyta od rs. 4 kop: 35 do rs. 4 kop. 60; Jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 k: 52 1/2 do r. 3 k: 67 1/2; Owsa od rs. 2 k: 25 do rs. 2 kop: 40; Kartofli od rs. — kop: 75 do rs. — kop. 82 1/2

Okowity płacono: dnia 30 sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: 63 2/3 do r. 3 kop. 76; za garniec od r. 1 kop: 20 do rs. 1 kop: 22 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DOBATEK

Przyjechali do Warszawy:

Kopeć Adolf urzędnik z Siedlca 714; Piotrowski Antoni obywatel z zagranicy Nro 1363a; Warszawski Jakób kupiec z Gostynina 2326 i 57.

Wyjechali z Warszawy:

Bońkowski Jan obywatel do Skomlina; Czachowski Julian obywatel do Zawichosta; Hr. Tarnowski Jan obywatel do Lemberga; Trylski Aleksander obywatel do Pawłowic.

MY

ALEKSANDER IIgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

O b e c n i:

Majakowski, V.-Prezes.

J. Zelltt.
Krausse.

} Sędziowie.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Trybunału Handlowego d. 8 (20) Sierpnia 1869 r.

(podp.) Majakowski, V.-Prezes.

(podp.) R. Trzaska, Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Władysława Ostrowskiego, w dniu 6 (18) Sierpnia r. b. zaniesionego, w którym tenże przedstawiając, że Alfons Turski, Kupiec i Właściciel Dóbr Bądkowa w Okręgu Radziejowskim Gubernji Warszawskiej położonych, także zamieszkały, zadłużywszy się do Wekslu z d. 2 Listopada, sumę Rs. 990, mimo upływu terminu i uskutecznionego protestu, dotąd należności tej nie zapłacił, a nadto dopuściwszy przeciwko sobie licznych processów, wydał się, i dotychczas z pobytu wiadomym nie jest, tym więc sposobem, że tenże Turski stał się niewypłacalnym i dlatego domaga się ogłoszenia jego upadłości.

Zważywszy,

że Alfons Turski, którego stan kupiecki podający pokładanym świadectwem Zgromadzenia Kupców Miasta Włocławka, wykazuje, zaciągniętego długu do Wekslu z d. 2 Listopada 1868 r., na Rs. 990, pomimo upływu terminu i sporządzonego protestu nie zapłacił, z wokandy Trybunału okazuje się, że do 3ch Weksli zadłużył się Ludwikowi Dobrzyńskiemu sumę Rs. 2,260 i dopuścił przeciwko sobie na tę sumę wyroku zaoznaczonego, z podania wniesionego przez Szmula Dantzigera o dozwoleń zająć Ruchomości Turskiego, wpływa przekonanie, iż kontraktu o sprzedaż 7,580 garnicy okowity, pomimo odebrania w całości szacunku nie wykonał, wreszcie z pokładanego świadectwa Wójta Gminy Bądkowo, jest dowód, iż wspomniany Turski wydałszy się ze swych dóbr w początkach Maja b. r., wiadomym z pobytu nie jest, przeto Turskiego za niewypłacalnego uznać i dla zabezpieczenia praw wszystkich Wierzycieli, upadłość jego ogłosić i dalsze stosowne rozporządzenie wydać należy;

i dlatego

Trybunał Handlowy w Warszawie.

upadłość Alfonsa Turskiego, Kupca i Diedzica Dóbr Bądkowa w Okręgu Radziejowskim Gubernji Warszawskiej położonych, także zamieszkałego, ogłasza. Termin zaczęcia się upadłości z d. 17 (29) Lipca 1869 r. określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku w Dobrach Bądkowie Okręgu Radziejowskim, do tegoż Turskiego należącego, lub gdziekolwiek bądź znajdować się mogącego, nakazuje, i do dopełnienia tego Podsejda Sądu Pokoju w Radziejowie, deleguje. Kuratorami upadłości Nikodem Rosenblum, Obrońcą Sądowego, i Ryszarda Brenk, wierzyciela, mianuje. Tychże Kuratorów do wniesienia niniejszego wyroku do Księgi Hipotecznej Dóbr Bądkowa, upoważnia. Na Sędziego Komissarza Jana Krausse, Sędziego, z groną swego wyznacza. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zabez-

pieczyć nakazuje. Wpis na Rs. 3 jako w przedmiocie niepewnym tymczasowo ustanawia i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą wyroku w lszej Instancji pod tymczasową ekzekucją pomimo opozycji i appellacji wydanego, wywieśzenie którego na tablicy Trybunału i podanie do Pism publicznych Kuratorom Massy poleca.

(Podpisano) Majakowski, V.-Prezes.

(Podpisano) R. Trzaska, Podpisarz.

Zalecamy etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z oryginałem, na papierze stemplowym ceny Kop. 15 spisany, świadczę, i takowy Kuratorom wydaję.

W Warszawie, d. 9 (21) Sierpnia 1869 r.

Podpisarz Trybunału,

(m. p.)

(Podpisano) R. Trzaska.

(1—1)

—6581—(D. W.)

ZARZĄD KSIĘZTWA ŁOWICKIEGO.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego we wsi Łyszkowicach w dniu 18 (30) Września o godzinie 12 w południe r. b., odbędzie się głosna in plus licytacja na wydzierżawienie na lat 25 osady „Kopera“ zwanej, w której dotąd mieścił się lazaret Księztwa Łowickiego.

Osada pomieniona posiadająca spadek wody i zawierająca przestrzeni około dziesiątyn 15 (morgów 30) miary nowopolskiej, położoną jest w powiecie Łowickim, gminie Łyszkowice, w odległości od miasta Skierniewice 18, od Łowicza 17, od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Rogów 14 wiersi, w miejscowości obfitującej w lasy i sprzyjającej egzystowaniu jednego z mniejszych zakładów przemysłowych.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 262, jako rocznej dzierżawy. Każdy z konkurentów obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji, złożyć w Zarządzie Księztwa gotowizną wadium rs. 150.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie oprócz dni świątecznych w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego.

Łyszkowice, dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1869 r.

Pomocnik Zarządzającego Księstwem

Radca Kollegjalny Stefanowicz.

Sekretarz Dzierżanowski.

(2—3)

—5,986—(D. W.)



W Trybunale Cywilnym w Warszawie sprzedane zostaną w drodze przymusowego wywłaszczenia:

1. W dniu 1 (13) Września r. b., **Dobra Ziemskie Jarochowo**, w Powiecie Łęczyckim, rozległości dziesiątyn 300 (włók 20). Licytacja zacznie się od summy Rs. 19,552 Kop 36²/₃. Na wadium złożyć należy Rs. 3,000

2. W dniu 2 (14) Września r. b., **Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr 2576**, Numerem nowym 24 oznaczona. Licytacja zacznie się od summy Rs. 4,549 K. 12²/₃. Na wadium wymagane jest Rs. 600.

Warunki przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata, pod Nr 570 w Warszawie zamieszkałego.

Feliks Chruszczakowski, Adwokat

(2—3)

—6431—(D. W.)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Obrazy olejne,

przez sławnych malarzy robione.

Wiadomość w domu Wznej Brunwejn, dawniej Petyakusa, Nr 473b, w Księgarni F. Kowalskiego.

(1—1)

—6586—(10970)

O S O B A

w średnim wieku, znająca się dokładnie na Gospodarstwie domowym tak miejskiem i wiejskiem, poszukuje podobnego obowiązku, lub do dozoru i opieki nad Dziećmi, w Warszawie lub na Prowincji. Potrzebujący takowej raczą zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami W. S.

(2—3)

—6538—(10862)



Są do sprzedania **KSIĄŻKI** następujące w oprawie półskórkowej, złożonymi tytułami. 1. „Biblioteka Warszawska”, każdy rok z 4ch tomów składający się, z lat: 1841, 1842, 1843, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, i 1858, w zupełnym komplecie. 2. Plany opisowe fortyfikacyjne rysunku odręcznego, pod tytułem „Détails de fortification extraits de Mr Cormontaigne” z 26 planów składające się, użyteczne dla Inżynierów Wojskowych. O miejscu nabycia wymienionych książek powziąć można w Redakcji „Kuryera Warszawskiego”.
(2-3) —6398—(10655)

NAUCZYCIELKA

języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, literatury i muzyki, życzy udzielać **Lekcje** na godziny, za stół, lub wedle umowy. Ulica Złota, dom Pani Korczkie, mieszkania Nr 6.
(2-3) —6423—(10671)

NAUCZYCIELKA

posiadająca gruntownie języki: ruski i francuski, oraz muzykę wyższą, może znaleźć zaraz miejsce na wsi o dwie godziny jazdy od Warszawy. — Wiadomość w mieszkaniu Majora Placu Modla, na Krakowskim-Przedmieściu.
(3-3) —6491—(10814)

Nauczyciel i Korrepetytor,

Języka Ruskiego, Historji i Geografji, proponuje swoje **Lekcje**. — Adres: Ulica Bednarska, dom pod Nr 4, mieszkania Nr 14.
(2-3) —6518—(10827)

Uczeń Gimnazjum,

lat 15 wieku mający, posiadający język ruski i niemiecki, pragnie się umieścić w jakim zakładzie rękodzielniczym lub handlu. Potrzebujący raczą swe adresu nadesłać do składu piwa Bielańskiego Zareckiego w Gmachu T. Dobroczyńności od ulicy Bednarskiej. Tamże jest Osoba w średnim wieku poszukująca miejsca do zarządu domem lub za sklepówę albo też bufetową.
(1-3) —6586—(10971)

Nobles et Hoare

w LONDYNIE,

zawiadamiają, że **Skład Główny Lakieru Angielskiego** z ich fabryki pochodzący, znajduje się wyłącznie w Domu Handlowym **Franciszki Toeplitz Suk.**, w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 619/20, i tamże po cenach stałych sprzedaje się.

Transport tego Lakieru, w różnych gatunkach, nadszedł.

Franciszki Toeplitz Suk.

(1-6) —6598—(10969)

Potrzebny jest Rządca Domu,

z Kaucją.

Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 24 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, po lewej ręce.

(1-1) —6588—(10967)



Skład Główny Wyrobów Tabaczych z fabryki **K. Teofilidji** przy rogu ulicy Nałewki i Święto-Jerskiej, obok Cukierni dawniej Kocha, gdzie Kantor Loterii, poleca się Szanownej Publiczności, z nowymi wyrobami **PAPIEROSÓW** w liść turecki obwijanych, po cenie: rs. 1, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50, rs. 2, rs. 3, za 100 sztuk, pakowane w pudełkach, po 10, 25 i 100 sztuk.

Dystrybutorowie dostają odpowiedni rabat.

HALPERN.

(3-3)

—6,440—(10,687)

PAROBKÓW FOLWARCZNYCH

z gór nadkrakowskich, Ratai, Fornali, ale tylko żonatych, gdyż są pewniejsi jak bezżenni, a familje tychże mogą oddzielnie zarabiać na folwarku; kontraktuje i wysyła za poprzednią ugodą z administracją dóbr, Dom Kommissowo-Handlowy L. Sroczyńskiego w Krakowie, Rynek pod L. 36.
(3-6) —6,443—(10,724)

Znalezione w chruśniaku na Glinkach,

Cztery „LATARNIE” Powozowe, odebrać można za udowodnieniem, przy ulicy Gęsiej pod Nr 2288, u Józefowej Sosieńskiej. (1-1) —6585—(10864)



Jest do wypożyczenia
40,000 Rubli srebrem,

razem lub częściowo, na iszy Numer hypotek Dóbr Ziemiskich, z hypoteką w Warszawie, lub Domy na przynajmniej ulicach w M. Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość powziąć można przy ulicy Bielańskiej, w Magazynie Krawca Gembickiego, Nr 2.
(1-3) —6573—(10975)



BARANÓW SZTUK.

60



rassy Electoral-Negretti,

dobrze obrosłych i obfitujących w szlachetną wełnę, jest do sprzedania w owczarni Wola Pękoszewska, odległej o 14 wiorst od stacji kolei Ruda Guzowska.
(5-5) —6,282—(10,496)



Jest do sortowania

Powóz z Fordeklem,

cztero osobowy, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 721.

(1-1) —6574—(10654)

Bryczka i Wóz

do para koni, są do sprzedania, oraz **Chomontów** para. Ulica Ogrodowa, Nr 848, obok browaru Junga.
(3-3) —6,375—(10,601)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

maści złoto gniadej, ze stada Hr. Orłowa, 8 lat mający, wzrostu 2 arszyny i 3 werszki, doskonale ujeżdżony i odznaczający się swoją pięknoscią i łagodnością. Dowiedzieć się można w stajniach 2-go szwadronu Lejb-gwardji Ułańskiego pułku w Łazienkach, u żołnierza Nestorenko.
(3-3) —6,533—(10,871)



SIODŁO damskie bardzo wygodne, trochę używane, jest do sprzedania. Tamże są **Dwa złote ZEGARKI z Dewizką.** Wszystko to za nader przystępną cenę nabyć można. — Bliższą wiadomość powziąć można na ulicy Ogrodowej Nr 37, u Właścicieli domu.
(2-2) —6553—(10921)

W skutek umowy zawartej między mną, a J.O. Ks. Uchomskim, Fligel Adjutantem J. C. W. W. Księcia Konstantego Mikołajewicza, Rzeczywistym Radcą Stanu Gromowem i Radcą Kollegialnym Lwowem, zostałem wyłącznie jedynym na Królestwo Polskie Komisjonerem do sprzedaży wszelkich wyrobów upatentowanej **Wyksatynowej** fabryki w St. Petersburgu.

Przeto, mam honor podać do wiadomości publicznej, że otworzyłem skład powyższych wyrobów i że wszelkie zlecenia i obstalunki dotyczące się tego artykułu, jaknajśpieszniej i najakuratniej uskuteczniać będę.

Praktyczność i uzyskana już w St. Petersburgu sława **Wyksatyny**, jako materji pod każdym względem przewyższającej wszelkie inne dotychczasowe używane materje nieprzemakające, a odznaczającej się przytem nadzwyczajną swą taniością, dają rękojmię, że ten nowy wynalazek prędko i u nas wyjedna sobie należyte uznanie.

Wyksatyna w rozmaitych kolorach, z płótna, perkalu i materji jedwabnej wyrabiana, oprócz nadzwyczajnej trwałości, ma te zalety, że jest lekka, miękka, elastyczna, gładka, z obu stron jednakową, niełamiącą się, niepełznącą, nieprzypuszczającą, moli, a nadewszystko nie przemakającą. Zimna, upały i wilgoć żadnego wpływu na nią nie wywierają. Wszelkie plamy na niej, za pomocą gąbki lub płóciénka, wody i mydła, wymywają się natychmiast, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. **Wyksatyna** stosownie do obstalunku wyrabia się przezroczystą lub nieprzezroczystą, z glansem lub bez takowego. **Wyksatyna** podług gatunku używa się: na paltoty od deszczu, tak dla osób cywilnych jak i dla wojskowych, dla konduktorów, straży ogniowej, na ubranie całe dla myśliwych, na czapki, parasole, bóty, trzewiki, halki, portiery, rolety, markizy, namioty, altany, na obicia mebli, ścian, wnętrza powozów, statków, wagonów, wyściełanie podłóg, dla szpitali, położniczych instytutów, na pokrycia stołowe i t. p.

SAMUEL LÖWENBERG,

Ulica Żabia, pod Nr 949 (1).

— 6,406 — (10,621).

(3—12)



Zupełna Wyrzedaż Kapeluszy

Męzkich, po cenach nader przystępnych, t. j. Cylindry jedwabne czarne od Rs. 3 do 2, jasne kastorowe w najlepszym gatunku od Rs. 3 Kop. 50 do Rs. 2 Kop. 50; Kapelusze Kapelusze fantazyjne sztywne i miękkie, najświeższego fasonu, po cenie umiarkowanej; Kapelusze sprężynowe zwane szapoklakami, po Rs. 4. Nadmieniam się także, iż **J. W. Glancrok** wyjechał Zagranicę dla przejżenia fasonów i sprowadzenia materiałów na wyrób Kapeluszy. Z czem się poleca łaskawym względem Szanownej Publiczności. Mieszka przy ulicy Krakow-Przedm., Nr 366, obok Dzwonicy.

(3—3)

— 6463 — (10775)

SKŁAD NASION

J. G. BERLIŃSKIEGO

przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku.

Otrzymał świeży transport ZBÓŻ oryginalnych zagranicznych i z tychże w kraju wyprodukowanych, t. j. PSZENICY oryginalnej angielskiej Whittington.

PSZENICY oryg. angieli Victorja białej.

PSZENICY oryginalnej angielskiej Halleta genealogicznej.

PSZENICY oryg. australskiej b. plennej.

PSZENICY krajowej białej Victoria.

JĘCZMIENIA angieli. zimowego 6-cio rzędowego.

ŻYTA oryginalnego Propstajskiego i krajowego.

ŻYTA oryginalnego szampańskiego bardzo pełnego.

ŻYTA oryginalnego Many stalkeel krzewiącego się, również

RZEPAKU i RZEPIKU zimowego olbrzymiego holenderskiego.

(1—3)

— 6,562 — (10,966)

NEWRALGIE i wszelkie cierpienia nerwowe

we ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek **anti-newralgicznych** Doktora **CRONIER**. Skład w Paryżu w Aptce P. Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.

(11—52)

— 4619 — (7821)

PIGUŁKI SCORDIUM.

Maść doktora **André Lebel**, autora monografii hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14, w Paryżu. **KURACJA RADYKAŁNA HEMOROIDÓW.**

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(9—104)

— 5506 — (9642)

PRAWDZIWA WODA

wynalazku

Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszaj**, zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skorze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególnie.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(4—48)

— 6,028 — (10,230)

Około 100 BALI dębowych,

po większej części zupełnie suchych, jest do sprzedania w domu pod Nr 749 przy ulicy Elektoralfnej.

Wiadomość w drugim dzienniku, Nr 19 mieszkania.

(2—3)

— 6488 — (10799)



Polowanie na Dobrach Kozlin i Gusin w Okręgu Garwolińskim w Gubernji Siedleckiej, za kontraktem na d. 25 Maja 69 r., zadzierżawiłem na lat parę; ostrzegam przeto, że

nikomu polować nie wolno pod skutkami prawem przewidzianymi.

Mieszkaniec Miasta Garwolina, **A. P.**

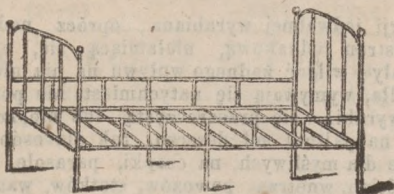
(3—3)

— 6361 — (10603)



Garnitury Mebli

miękkich, jesionowych, mahoniowych, w ilości wystarczającej do uporządkowania 4ch lub 5ciu Pokojów, z Salonem, oraz **KASSA ognio-trwała**, z powodu wyjazdu sprzedają się. — Ulica Wiejska, Nr 5 nowy, na 1szem piętrze, w mieszkaniu P. Wł. Dmochowskiego. (3—3) —6517—(19869)



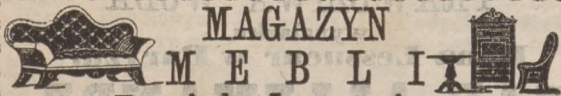
Magazyn Wyrobów Żelaznych i Stalowych W. GEYERA, przy ulicy Nowy Świat, w Domu Zarządu Wojskowego wprost Kopernika, poleca:

Łóżka żelazne składane, angielskie, odznaczające się wielką trwałością i przystępną ceną oprócz tych znajdują się zawsze na składzie w wielkim wyborze i zapasie **Łóżka żelazne** z fabryki Mintera i sprzedają się takowe po cenach stałych fabrycznych. (10—10) —4982—(8636)

Bardzo ważna wiadomość. MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fašonu i urzędowej roboty. (2—3) —6536—(13321)



MAGAZYN MEBLI

Franciszka Lewanowicza,

nowo urządzony w domu W-go Grodzickiego pod Nr 411 na Krakowskim-Przedmieściu, a który dotąd egzystował w Hotelu Saskim.

Zawiadamiając o tej zmianie, poleca się ze znacznym doberem **Mebli** mahoniowych i orzechowych, jakoteż: garnitury wysłane i pokryte, lub też stosownie do żądania w dni kilka wykończyć się mogące, oraz Szafy rozbierane i mniejsze, Bibljoteki, Sekretarki, Biurka męskie i damskie, Toalety, Łóżka, Umywalnie, Komody z biurkiem i zwyczajne, Kredensy potrójne i zwyczajne, Stoły obiadowe, Krzesła wypłatanie i t. p. Sześlągi, Sofy, Kozety, Fotele, Napoleonki, wszystko trwałe i gustownie wykończone po umiarkowanej cenie. (2—3) —6,505—(9725)

Z powodu spieszego wyjazdu,

Są do sprzedania,

Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesel rypsem kryte, stół przed kanapą, Szafa do sukien rozbierana, Komoda, Lustro, wszystko mahoniowe w dobrym stanie, oraz 2 Łóżka, Komoda i stolik jesionowej. Ulica Chłodna Nr 921 w podwórzu Nr 37 mieszkania. (1—3) —6594—(10968)

Z powodu wyjazdu do sprzedania prawie nieużywany,

Garnitur srebra stołowego,

34ej próby, na osób 12, tyleż łyżeczek do kawy imbryczek i cukiernica wyślacane, zegarek złoty (duplex) z dewizką, oraz dwoje skrzypców włoskich, z których jedno przeżyło stoletnie, przy ulicy Trębackiej Nr 638, w mieszkaniu Nr 22, każdodziennie od sejd do 10tej rano, i od 4tej do smej wieczór obejrzeć można. (1—3) —6579—(10973)

Pięć pokoi Salon z Balkonem,

przedpokojem i kuchnią na pierwszym piętrze świeżo odnowione jest do najęcia zaraz lub od Sgo Michała, również SKLEP trzy Pokoje i kuchnia zajmowane przez wiele lat na Bawarię, jest do najęcia na Bawarię lub inny procedor od Sgo Michała przy ulicy Podwał Nr 511 (32). Jest do sprzedania Budka za kratami w domu W. Dyzmańskich od ulicy Podwał. Wiadomość u Właściciela domu Nr 65 w Rynku Starego Miasta. (1—3) —6577—(10955)

Pokój duży przy familji,

z osobnym wchodem, na 2gim piętrze w officynie, przy rogu ulicy Brackiej i Widok, Nr 1578 (2), jest do odnájęcia od Sgo Michała. Umowa nastąpić może na miejscu, lub na ulicy Pańskiej pod Nr 1192 (43), mieszkania Nr 15. (1—3) —6587—(10972)

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471h, wprost Zarządu Finansów:

A P A R T A M E N T

całego 1-go piętra, składający się z 10 Pokoi, Kuchni z antresolą, Piwnicy, Drwalni, z wszelkimi wygodami. Wiadomość w handlu Braci Lesser'ów. (5—6) —6,458—(10,721)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, jest do wynajęcia od 1. Września r. b.

Mieszkanie umeblowane,

składające się z 3-ch Pokoi z Przedpokojem, miesięcznie lub kwartalnie. (3—3) —6,542—(10,893)

DO WYNAJĘCIA KAŻDEGO CZASU

dla osoby płci żeńskiej:

Salonik z przedpokojem,

w ogrodzie na Koszykach, Nr 1753abc. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty **L. KRUPICKIEGO**. (2—3) —6,534—(10,859)

Pokój z Meblami,

z osobnym wejściem, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467a. Stróż wskaże. (1—1) —6595—(10980)

Potrzebny jest zaraz, lub od kwartału,

Ogród z Mieszkaniami,

dla Ogrodnika, w Cyrkule IXtym, do wydzierżawienia na dłuższy przeciąg czasu. Mający takowy raczą adres swój zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod lit. F. S. (1—3) —6593—(10974)



SUCZKA z gatunku **Kingszarl**, czarna, z żółtymi łapami, szerść długa i także uszy, zaginęła dnia 27go b. m., około godziny 3ej po południu. Znalazca raczy takową odprowadzić na ulicę Marszałkowską, Nr 7 nowy, do Pułkownika Ettera, za przyzwoitą nagrodą. (3—3) —6539—(10866)